

From: "piotr dmochowski" <p.dmochowski@noos.fr>

Page 1

To: "joasia lewinska" <lewinska.joasia@gmail.com>

Date: 2016-09-05 11:51:13

Subject: RE: Fwd: Re: Fwd: bramy, za wiaty Beksi skiego

Chcialbym podzielic sie z wszystkim fanami Mstrza dobra wiadomoscia o filmie « Ostatnia rodzina ». Przesylam dwie krytyki, ktore pojawily sie na jego temat w polskiej prasie :

Ostatnia rodzina". Absolutne arcydzieło! Rola Seweryna godna Oscara. RECENZJA

opublikowano: 4 godziny temu · aktualizacja: 4 godziny temu



„Ostatnia rodzina”, re : Jan P. Matuszy ski, dystr: Kino wiat

Jan P. Matuszy ski wszedł w sam rodek rodzinnego piekła Beksi skich. Wraz z fenomenalnym aktorskim tercetem Seweryn-Ogrodnik-Konieczna zilustrował 28 lat ycia mrocznej rodziny, tworząc tym samym biografi doskonałą .

Nie było w polskim kinie równie przenikliwej i realistycznej filmowej biografii. „Ostatnia rodzina” debiutuje w fabule (sic!) Matuszy skiego mo e miało stan obok najlepszych wiatowych filmowych portretów znanych ludzi. Sposobem realizacji, psychologiczn głą bi eksponowanych postaci i bezkompromisow stylistyk przypomina zeszłorocznego „Steve Jobs” Danny Boyle’a. Aktorskie kreacje zasługuj na najwa niejsze nagrody na wiecie, ł cznie z Oscarami, na które ten film przy odpowiedniej promocji za oceanem naprawd ma szans . Historia zna przykłady nieangloj zycznych filmów, które pokonywały wielkie hollywoodzkie produkcje, albo

przynajmniej stawały z nimi w szranki w głównych kategoriach (patrz:

„Czerwony” Kiełowski).

Zdzisław Beksiński to jeden z najbardziej charakterystycznych polskich malarzy XX wieku. Słynący z mrocznych obrazów i nietuzinkowej osobowości rejestrował na taśmach VHS całe rodzinne życie, tworząc własny, rodzinny reality show zanim wymyślono ten format. Został bestialsko zamordowany w swoim mieszkaniu w 2005 roku. Jego syn Tomasz był dziennikarzem muzycznym i tłumaczem filmowym (m.in. kultowe tłumaczenia „Monthly Pytona”). Od wczesnych lat młodoci był zafascynowany miernici, roznosząc po rodzinnym Sanoku własny klepsydr. Popęłił samobójstwo w 1999 roku wcześniej, zapowiadając w zakamufLOWANY sposób w felietonach prasowych i audycjach radiowych.

„Wy stoicie tak osobno, a ja nie mogł was objąć” - mówi do Zdzisława (Andrzej Seweryn) i Tomasza (Dawid Ogrodnik), Zofia Beksińska (Aleksandra Konieczna) nagrywająca jeden z rodzinnych wypadów za miasto. W tym zdaniu kryje się istota filmu Matuszewskiego. Oto mamy opowieść o dwóch odseparowanych od świata, pokrconych miernicach, których na ziemi trzyma tylko ukochana kobieta. To po jej miernici obaj stacają się w totalną otchłań. Otchłań własnych lęków i ekscentrycznych pragnień. Mimo to, a p. Zofia spajała rodzinę, nawet ona do końca nie potrafiła zrozumieć swoich mierniczyn.

„Ostatnia rodzina” to film o miernici. Wszechobecnej w mikrokosmosie Beksińskich. W jednej ze scen wiadoma bliskiego kresu z powodu nieumiejętności do pokonania taniaka p. Zofia uczy Zdzisława obsługiwać parkiet. Małe stwo również beznamiennie mówi o dozownikach i proszkach, jak o małej trumnie dziecka, obok której spocznie ona w rodzinnym grobowcu. Tak traktowana miernic towarzyszy im przez całe życie. „Zosiu, Beksińska umarła” - spokojnie informuje on Zdzisław, siedząc obok zwłok swojej matki. Zdzisław gardzi cierpieniem. Przykłada do ust konającej matki lusterko i widząc lady oddechu, mówi: „niestety”. Jak eugeniccy gardzący ludzką słabością. Może dlatego Tomek próbował zagazować się w mieszkaniu już w wieku 16 lat? Po kolejnej próbie samobójczej syna, Zdzisław mówi lekarzowi „Może by tak go nie ratować. Samobójstwo to wyraz miernictwa. On nie chce żyć.”

A jednak tylko on w pełni rozumie Tomasza. Tylko on widzi w nim trzy duszy cierpiące tego na depresję, introwertyka z problemami seksualnymi i zafascynowanego mrokiem miernici syna. Niewiele robi by mu pomóc. A może diabolicznie przewrotną pomoc jest pchanie go w stronę miernici? „Obiecuję, że nic sobie nie zrobisz, dopóki nie umrze matka” - mówi mu w drzwiach, mieszkania, gdzie kilka lat później dziennikarz odbierze sobie życie. Demoniczne to oswojenie ze miernici.

Dlaczego demoniczne? Bo brak w ich życiu Boga. Jakiegokolwiek Boga. Obaj rozpakowują go no prezenty, gdy rodzina modli się przy wigilijnym stole. Obaj odrzucili Boga i robili wszystko by nie wpuścić go do swojego życia. Matuszewski wycisnął ostatni krople z fantastycznego scenariusza Roberta Bolesto, który powstał jeszcze przed dwoma słynnymi i bestsellerowymi książkami o Beksińskich. Twórcy wchodzą w sam rodek przedziwnej rodzinnej zbiorowości Beksińskich. Każdy dialog w tym filmie ma swój gust. Każde słowo, gest, mimika coś oznacza. Czy przybliżyła nas do zrozumienia duszy tej nie wiemy tej trójcy? Matuszewski z chirurgiczną precyzją odtwarza mikrokosmos

Beksi się zamknęły w ich warszawskim mieszkaniu. Mikrokosmos z pietyzmem filmowany przez Zdzisława, który rejestrował na taśmie wszystko. Od swojego odbicia w lustrze, przedmiotów domowych, a po lece, ciepłe jeszcze zwłoki swojej matki i te ciowej, a potem one. Wszystkie na przestrzeni lat umierały w mrocznym mieszkaniu. Gdy Tomasz wpadł w szal i zdemolował kuchnię, wygrał ją c ukochanej mamie, Zdzisław wziął do ręki kamerę i sfilmował całe zajście. My zaś jako widzowie do wiadczyliśmy voyeryzmu pełnego. Przerażająco realistycznego. Czy nie tym jest kino w swojej ostatecznej formie?

Tego filmu nie byłoby bez wielkich, spektakularnych i Oscarowych kreacji aktorskich. Konieczna nie niknie miłdzy ekranowym starciem samców alfa. Wypełnia przestrzeń miłdzy nim subtelnymi grami i bazowaniem na minimalnych słodkach wyrazu. Ogrodnik po raz kolejny, bazując na metodzie Stanisławskiego, zrasta się z rolami. Eksploatuje niezwykle sugestywnie, ale bez aktorskiej fanfaronady szaleństwo Tomasza. Uwypukla wieczny niepokój i dramat porzuconego przez biernego ojca chłopaka, pragnącego jedynie spokoju duszy. Natomiast Andrzej Seweryn nie zagrał Zdzisława. On przeistoczył się w swoją postać, jak zwykł to robić Robert de Niro w swoich najwspanialszych kreacjach aktorskich w latach 70-tych. Seweryn tworzy najwybitniejszą rolę w karierze. Jego aktorstwo jest totalne. Dawno o żadnym polskim filmie nie napisałem z pełnym przekonaniem „arcydzieła”. „Ostatnia Rodzina” zasługuje na to miano w stu procentach. Nie mogłem tego filmu zapomnieć. Wy też nie bądźciecie mogli.

6/6

Film w kinach od 30 września

„Ostatnia rodzina”, reż.: Jan P. Matuszyński, dystr.: Kino wiat



autor: [Łukasz Adamski \(kultura\)](#)

Publicysta i krytyk filmowy tygodnika wSieci. Autor książek „Wojna wiatów w popkulturze” i „Bóg w Hollywood”. Laureat nagrody Złotej Ryby. im Macieja Rybińskiego dla młodych felietonistów.



- WIADOMOŚCI
- GOSPODARKA
- SPORT
- AUTO
- ZDROWIE
- ROZRYWKA
- KOBIETA
- JEGOSTRONA
- FILM**
- MUZYKA
- WIECEJ

Wstrz saj cy autentyzm... Nie da si tego wyprze [RECENZJA FILMU O BEKSI SKICH]

01.09.2016, 00:01 | Aktualizacja: 01.09.2016, 00:16

Facebook 954

Google Plus 0

Wykop 0

Tweet

5



Kadr z filmu "Ostatnia rodzina". Za kamer Andrzej Seweryn, czyli Zdzisław Beksiński, w czarnym berecie Aleksandra Konieczna, czyli Zofia Beksińska. W czarnych okularach Dawid Ogrodnik jako Tomasz Beksiński / fot. Hubert Komerski / Materiały prasowe



Marcin Cichoński

X

Facebook

Google Plus

Wykop

Tweet

"Zosiu... Beksińska umarła" – krzyczy z pokoju do pokoju Andrzej Seweryn, filmowy Zdzisław Beksiński do swej żony, Zofii zaraz po śmierci swej mamy. Znacząco temperaturę tego okrzyku ze swych domów, bo brzmi on jak "Listonosz przyjechał", "Nastaw wodę na herbatę" czy "Włącz telewizor, mecz się zaczyna". Śmierć jest tu wybawieniem, a życie przykrym ciętym, z którym twórczo należy coś zrobić.

Starzy ludzie mają i sprawiają problemy, choć z szacunkiem podchodzi się do osiaganego przez nich wieku, a w domu otacza się ich atencją, do końca wspierając i pomagając.

Reklama

Wstrząsający jest w "*Ostatniej rodzinie*" filmie autentyzm. Gdzieś po drodze, patrząc na natłok ponurości i czarność zastanawiamy się, czy nie uczestniczymy przypadkiem w jednym z najbardziej mrocznych doświadczeń w historii kina. Ale wszechobecna kamera, a wcześniej aparat fotograficzny, przypominają nam, że producenci filmu wszystkie wydarzenia mieli udokumentowane, to nie fikcja, to nie wytwór wyobraźni.



Andrzej Seweryn jako Zdzisław Beksiński w filmie "Ostatnia rodzina" / fot. Hubert Komerski / Materiały prasowe Jan Matuszyński, raptem 32-latek, dla którego "*Ostatnia rodzina*" jest pełnometrażowym debiutem, pokazuje życie w warszawskim bloku z dystansem. Ustawiając do starszych od siebie aktorów, ufa im bezgranicznie: daje im swobody w ramach zamkniętych biograficznym rysem, jakby sam sobie zadawał pytanie "a co ty wiesz o życiu, młodziku". Andrzej Seweryn odpłaca się maestri. Będzie pozornie małoekspresyjną postacią, pozostaje w kontrze do wulkanu – Tomasza Beksińskiego.



Produced by the free evaluation copy of TotalMailConverter



Dawid Ogrodnik bierze na siebie ciężar najwikszy, mierzony nie tylko koniecznością naładowania mówienia, poruszania się i wchodzenia w gestykulację. On wyznacza tempo filmu, jego temperaturę. I on jest dla największej liczby osób oczekujących na film postaci mrocznej i magnetycznej zarazem, tym, kto będzie porównywany, oceniany, odszczynany od czci i wiary. Pokazanie atutów Beksińskiego radiowca, tłumacza, człowieka kochającego muzykę, "pasjonata" (jak sam o sobie mówi) to aktorska łatwizna. Ogrodnik świetnie radzi sobie i z tym, ale w "Ostatniej rodzinie" widzimy Tomka Beksińskiego ze słabościami, boleściami i lękami. Mężczyzna, który jest dla niego nieporadny w stosunku do **kobiet**, ma nerwicę natręctw, jest wkurzająco impulsywny.

Oderwanie od życia artystycznego postaci Beksińskich wielu może zaskoczy, ale nie o wielkich osiągnięciach to obraz. Rozedrgania, emocjonalne zagubienia, rodzinne dialogi mówią nam jednak o twórcach więcej i bardziej. A na końcu i tak zadamy sobie pytanie – skoro tak emocjonalne jest jego dzieło, to co poza duszą artysty, jakie emocje i doświadczenia do tego doprowadziły?

Specyficznie rozumiana familijność spaja ten film, nie pozwala się rozjeżdżać pomiędzy tkankami dotyczącymi sprzedaży obrazów za granicę czy prowadzenia audycji w Trójce. Te, jak i bondowskie tłumaczenia są obecne, ale stanowi raptem uzupełnienie, co w pokazaniu obrazu rodziny specjalnie nie przeszkadza. Obecna jest natomiast **muzyka**, która jawi się jako najważniejszy element w życiu, co jak powietrze, obowiązkowy element każdego szarego dnia.



Kadr z filmu "Ostatnia rodzina". Tomasz Beksiński (Dawid Ogrodnik) siedzi w kuchni u mamy, Zofii Beksińskiej (Aleksandra Konieczna) / fot. Hubert Komerski / Materiały prasowe

A ten nie byłby tak ostry, tak wyrazisty, tak chwytający i wykrzywiający trzewia, gdyby nie Aleksandra Konieczna, filmowa Zofia Beksińska. Kim jest ona i matka w starciu z jednej strony demonicznymi, ale z drugiej zagubionymi i gdzieś tam na końcu bardzo ciepłymi, ale jednak osobowościami? I co można powiedzieć o psychice takiej osoby, która mimo **katastrofy** samolotu,

Nie ma szargania wi to ci, ale nie ma te bicia pokłonów przed legend mistrzów. Zdzisław Beksi ski biega do ponurej PRL-owskiej łazienki, z kafelkami tak brzydkimi, e p kaj oczy, a umysł ka e zastanowi si , jak człowiek otoczony tak paskudn tandet i brzydot , tak dołuj c szmir dwa-trzy metry dalej tworzył dzieła, które przechodz do historii. Zza cienkich, zrobionych z pa dzierzowej płyty drzwi słyszymy, jak przykre i gwałtowne problemy gastryczne ma mistrz. Obok w kuchni przy uchylonym lufciku mi papierosy Zofia Beksi ska. Zazwyczaj jest smutna, bo martwi si albo o m a, albo o syna. Czasem płacze, bo syn przecinaj c p powin , demoluje jej kuchni , albo wła nie próbował si wysadzi w powietrze. Nie ma w tym nic nadludzkiego, pomnikowego. Bez wzgl du na to, jak bardzo boli, pokazany jest realizm, który jest wa niejszy ni zadowolenie lub stan psychiczny widza.

Nie da si wyprze tego filmu z siebie. Nie da si go zapomnie .

De : joasia lewinska [mailto:lewinska.joasia@gmail.com]
Envoyé : mardi 30 août 2016 21:58
À : piotr dmochowski <p.dmochowski@noos.fr>
Objet : RE: Fwd: Re: Fwd: bramy, za wiaty Beksi skiego

Drogi Panie Piotrze,

dzi kuj pi knie za przesłane pliki.

Pozdrawiam,
Joanna Lewi ska

30.08.2016 9:33 PM "piotr dmochowski" <p.dmochowski@noos.fr> napisał(a):

Droga Pani,

Wysylam Pani dziewiec skanow obrazow Mistrza w duzej rozdzielczosci ktorymi dysponuje. Niestety dalszych obrazow oraz rysunkow ktore byly wskazane nie mam zeskanowanych. Mam nadzieje ze osoba ktora Pania o nie prosi zadowolil sie tym co wysylam.

Klaniam sie pieknie

Piotr Dmochowski

De : joasia lewinska [mailto:lewinska.joasia@gmail.com]
Envoyé : jeudi 25 août 2016 19:22
À : piotr dmochowski <p.dmochowski@noos.fr>
Objet : Re: Fwd: Re: Fwd: bramy, za wiaty Beksi skiego

Drogi Panie Piotrze,
bede jeszcze kilka dni poza Krakowem,
Prosbe o skany dla Agnieszki jest aktualna i potwierdzam potrzebe ich zastosowania w spektaklu.
Gor co pozdrawiam,
Joanna Lewinska

Droga Pani, Drogi Panie Dyrektorze,

Przysylacie nam Panstwo wspaniale wiadomosci! Zaraz sie nim podzielilismy z tysiacami fanow ktorzy odwiedzaja nasza strone internetowa. Z niecierpliwoscia czekamy na wernisaz. Jesli sprawa skanow obrazow Mistrza, o ktore prosiliscie jest nadal aktualna prosze napisac. Wracamy do Paryza z wakacji za cztery dni i wtedy bedziemy mogli skany wyslac.

Pozdrawiamy oboje Panstwa najserdeczniej

Anna i Piotr Dmochowscy

----- Message d'origine -----

De : "joasia lewinska" <lewinska.joasia@gmail.com>

À : "piotr dmochowski" <p.dmochowski@noos.fr>

Objet : Fwd: Re: Fwd: bramy, za wiaty Beksinskiego

Date : 13/08/2016 08:49:43 CEST

----- Wiadomo przekazana -----

Od : "joasia lewinska" <lewinska.joasia@gmail.com>

Data: 13-08-2016 08:23

Temat: Re: Fwd: bramy, za wiaty Beksinskiego

Do: <p.dmochowski@noos.fr>

Drogi Panie Piotrze,

informacje o Panstwa kolekcji pojawiaja sie na zaproszeniu, plakacie, banerze, katalogu i wszedzie tam, gdzie tylko mozliwa jest identyfikacja pochodzenia prac.

Przesle Panu projekt zaproszenia.

Serdecznie dziękuję za informacje o mozliwosci uzyskania reprodukcji.

Przekazalam list Agnieszce i jesli zechce jeszcze wykorzystac wybrane dzieła, jesli nie bedzie zbyt pozno, to zwroce sie o przeslannie skanow.

Pozdrawiam

Joanna Lewinska

13-08-2016 04:02, <p.dmochowski@noos.fr> napisał(a):

Droga Pani,

Jestem obecnie na wakacjach w Prowansji, odcieciy od domu i moich archiwow o Beksinskim. Totez do pierwszego wrzesnia nic zrobic nie moge.

Po drugie : o jakie "reprodukcje" chodzi? Czy o duze slajdy, czy tez o skany w duzej rozdzielczosci?

Jesli to bedzie jeszcze aktualne gdy wroce do domu, to prosze mi laskawie napisac o co chodzi.

Co do obrazow to mam zarowno duze slajdy jak i skany. Natomiast tych wlasnie rysunkow, ktore zamiesciala Pani w swoim e mailu, nie mam. One znajduja sie w Sanoku i do nich nalezy sie zwrocic o materialy ich dotyczace.

Nie odpisala mi Pani na zapytanie, czy na zaproszeniu i na akacie bedzie sie znajdowac wzmianka "prace z kolekcji Anny i Piotra Dmochowskich". Bardzo mi na tym zalezy.

Piotr Dmochowski

----- Message d'origine -----

De : "joasia lewinska" <lewinska.joasia@gmail.com>

À : "piotr dmochoowski" <p.dmochoowski@noos.fr>

Objet : Fwd: bramy, za wiaty Beksi skiego

Date : 12/08/2016 15:50:11 CEST

----- Wiadomo przekazana dalej -----

Od: **joasia lewinska** <lewinska.joasia@gmail.com>

Data: 12 sierpnia 2016 15:00

Temat: Fwd: bramy, za wiaty Beksi skiego

Do: Wiesław Banach <mhsbanach@interia.pl>, piotr dmochoowski <p.dmochoowski@noos.fr>

Szanowni Panowie,

zwracam si z gor c pro b o udost pnienie reprodukcji obrazów Mistrza,
o których w korespondencji wspomina Agnieszka Gli ska.
Spektakl jest w stanie progresji. Agnieszka uzupełnia wybór prac,
a z uwagi na konkretne potrzeby choreograficzne, ten zbiór jest ci gle dynamiczny,
i wymaga innych inspiracji.

Serdecznie pozdrawiam,

Joanna Go ciej-Lewi ska

Kierownik Galerii CENTRUM NCK

tel. [+48 12 644 43 80](tel:+48126444380), tel. kom. [+48 517 248 612](tel:+48517248612)

e-mail: joanna.lewinska@nck.krakow.pl

Nowohuckie Centrum Kultury

al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków

www.rck.krakow.pl

----- Wiadomo przekazana dalej -----

Od: **Agnieszka Gli ska** <art@baletcolor.pl>

Data: 12 sierpnia 2016 12:29

Temat: bramy, za wiaty Beksi skiego

Do: joanna.lewinska@nck.krakow.pl

Witaj Joasiu ,

poszukuje obrazów do cz ci "za wiaty" czy mo e masz które z tych obrazów lub czy
mo esz spyta w Sanoku lub Pana Dmochowskiego.

Mo e s równie inne których nie wybrałam a były by w podobnej stylistyce, b dziemy obrazy
odslania ł cz c je z pigmentami- ostatni plik projekt.

Pozdrawiam

Agnieszka Gli ska

Art Color Ballet

[+48 501 618 909](tel:+48501618909)

www.baletcolor.pl



ART_COLOR_BALLET

art@baletcolor.pl

Produced by the free evaluation copy of TotalMailConverter